

Podatek śmieciowy o krok

Dotychczasowe sposoby odbierania odpadów od mieszkańców w większości przypadków okazały się nieskuteczne. Uczciwi mieszkańcy mieli zawarte indywidualne umowy na wywóz śmieci. Każdy więc płacił tyle, ile śmieci oddał. Takie rozwiązanie było dość sprawiedliwe. Problem w tym, że nie wszyscy mieli podpisane umowy. Niektórzy mieszkańcy za śmieci nie płacili ani grosza, pozbywając się ich na własną rękę, korzystając z cudzych kontenerów lub podrzucając śmieci w pobliskich lasach.

Nowa ustawa, wprowadzająca podatek śmieciowy, ma ten proceder ukrócić, ponieważ podatkiem będzie obciążony każdy mieszkaniec.

Konieczność wprowadzenia podatku jest bezdyskusyjna. Natomiast wysokość stawek podatku i sposób jego naliczania pozostawiona jest gminom. Ustawa przewiduje 4 sposoby obliczania podatku: od wielkości lokalu mieszkalnego (w m kw.); od ilości zużytej wody; od mieszkańca zamieszkującego dany lokal; od gospodarstwa domowego.

Rady gmin są zobowiązane do podjęcia uchwał o wyborze sposobu opodatkowania wraz ze wzorami deklaracji, w których mieszkańcy wypełnią dane mające wpływ na wysokość podatku. Jeszcze w tym roku gminy będą musiały ogłosić przetargi wyłaniające firm (firmy) odbierające odpady.

W powiecie wołomińskim jako jeden z pierwszych tematem zainteresował się samorząd Ząbek. Sprawą zajmowała się już rada miejska. Jednak przedłożone propozycje, zdaniem radnych wymagają jeszcze dopracowania i dodatkowych konsultacji.

Po dokonaniu analizy oceniono, że w przypadku Ząbek najlepszym kryterium określenia stawki będzie wielkość lokalu mieszkalnego. Zaproponowano dwie stawki: 35 gr/m² w przypadku odpadów posegregowanych oraz 70 gr od odpadów pozostałych.

Uczestniczący w sesji mieszkańcy nie do końca podzielali to rozwiązanie. – *Nie ma żadnego związku między powierzchnią mieszkania a wielkością wyprodukowanych śmieci. Czy mieszkaniec, który mieszka samotnie w 200-metrowym domu wyprodukuje więcej śmieci niż kilka osób zamieszkujących w domu o połowę mniejszym?* – pytał jeden mieszkańców.

Inna mieszkanka słusznie zauważyła, że to nie metry produkują śmieci, a ludzie.

Wszyscy radni z tych uwarunkowań zdają sobie sprawę, ale w przypadku Ząbek żadne z kryteriów nie jest łatwe i jednoznaczne do zastosowania. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że najprostszą sytuację mają gminy z terenów wiejskich. Tam z reguły podatek śmieciowy przeliczany jest na statystycznego mieszkańca.

Na wniosek radnego Andrzeja Chibowskiego rada podjęła decyzję o odroczeniu pracy nad uchwałami dotyczącymi nowego systemu gospodarowania odpadami.

Według niektórych samorządowców kryterium powierzchni lokalu mieszkalnego jest najbardziej zasadne, ale pod warunkiem zróżnicowania stawki. Podatek miałby w tym przypadku charakter regresywny. Im większa byłaby powierzchnia, tym niższy byłaby jednostkowa stawka podatku. Wstępnie zakłada się trzy progi podatkowe. Dla mieszkań/domów o powierzchni do 60 m kw. miesięczna stawka wynosiłaby 40 gr/m kw. W drugim progu mieściłyby się lokale mieszkaniowe o powierzchni od 60 do 150 m kw. ze stawką 30 gr/m kw. W domach o powierzchni powyżej 150 m kw. obowiązywałaby stawka 20 gr/m kw. Na razie jest to jedna z propozycji, którą analizują prawnicy.

Trudno przesądzić, które z rozwiązań zostanie wprowadzone. Natomiast wszyscy są zgodni co do tego, że niemal niemożliwe będzie wypracowanie modelu satysfakcjonującego wszystkich mieszkańców.